

W dniach 4-5 lutego, już po raz trzynasty, międzynarodowe grono gości z Polski i Ukrainy, a także z innych krajów Europy i świata, dyskutowało w Rzeszowie na XIII Forum Europa-Ukraina o przyszłości Ukrainy i całego kontynentu.



minister M Zagórski FEU 2020 fot. mat. prasowe

Tegoroczne forum zorganizowano pod hasłem: „Nowe szanse, stare zagrożenia”. Co zrozumiałe w kontekście ostatnich zmian na szczytach władzy w Kijowie, wiele uwagi poświęcono procesom reform i modernizacji kraju oraz jego europejskich aspiracji. Społeczeństwo Ukrainy ma bardzo wysokie oczekiwania wobec nowych władz. W związku z

tym aktualne pozostają pytania o to, jaka będzie polityka nowych władz i czy Ukraina wykorzysta możliwości, które daje współpraca z krajami Unii Europejskiej i NATO. Rozpatrywano uwarunkowania nowoczesnej samorządności terytorialnej i społeczeństwa obywatelskiego, z rozwojem którego społeczność międzynarodowa wiąże ogromne nadzieje. Poruszono też kwestie bezpieczeństwa Ukrainy w układzie stosunków europejskich i globalnych. W Forum wzięło udział ponad 800 gości z Polski, Ukrainy, krajów UE i USA. Wśród nich przedstawiciele rządów, życia politycznego, dyplomacji, biznesu, samorządów, instytucji unijnych, organizacji międzynarodowych, ośrodków analitycznych, kół eksperckich i kultury. W programie znalazło się ponad 50 paneli dyskusyjnych poświęconych zagadnieniom gospodarczym, politycznym i społecznym.

Jak przezwyciężyć kryzys europejskiej solidarności

Inauguracyjną sesję plenarną pierwszego dnia forum zatytułowaną „Europa Środkowa i Wschodnia – w poszukiwaniu swojego miejsca na kontynencie” oparto na założeniach, że w ostatnich latach Europa szuka odpowiedzi na szereg fundamentalnych pytań: o wspólne wartości, o tempo integracji i jej charakter, a wreszcie – o przyszłość instytucji europejskich. Ujawniły się bowiem radykalnie odmienne stanowiska w kwestiach granic suwerenności narodowej i państwowej oraz stosunków z najważniejszymi partnerami oraz sąsiadami. A poddanie w wątpliwość zasadności dalszego rozszerzania wspólnoty rodzi dzisiaj pytania o jej kształt i przyszłość fundamentów, na których ją zbudowano i których zasadniczym elementem była zawsze solidarność.

W moderowanej przez Jana Marię Rokitę debacie wzięli udział Hans-Jürgen Heimsoeth, Specjalny Pełnomocnik ds. Partnerstwa Wschodniego z Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, (Niemcy), Małgorzata Gosiewska, wicemarszałek Sejmu RP, Micheil Saakaszwili, były prezydent Gruzji, lider Ruchu Nowych Sił, Oksana Jury nec, deputowana VIII kadencji Rada Najwyższa Ukrainy oraz Jan Krzysztof Bielecki, przewodniczący Rady Partnerów EY. Oksana Jury nec, pytana przez moderatora o definiowanie miejsca Ukrainy na kontynencie zwróciła uwagę na fakt, że w przestrzeni międzynarodowej

podejmowanych jest wiele decyzji rzutujących na sytuację kraju, na które sama Ukraina nie ma wpływu i należy dążyć do tego, aby ten stan rzeczy zmienić. Micheil Saakaszwili z kolei nakreślił wizję ładu w regionie, jaką ma w jego przekonaniu prezydent Rosji. Mówił o realizacji strategii opartej na koncepcji straszenia i sukcesywnego podporządkowywania sobie kolejnych krajów, częściowo także poprzez aneksję. W tym kontekście wymieniał Gruzję, Ukrainę, Mołdawię i Białoruś.

– Ukraina musi się rozwijać znacznie szybciej, bo staje się dla Rosji coraz bardziej łakomym kąskiem, a Putin nie traktuje Europy poważnie. Polska z kolei jest kluczowym miejscem dla zatrzymania tego pochodu, jest łącznikiem między Wschodem i Zachodem – mówił. Hans-Jürgen Heimsoeth prezentując niemiecką optykę, ubolewał nad faktem, że Partnerstwo Wschodnie znalazło się w krytycznym momencie i choć nie był to dla Niemców kluczowy sojusz, stanowił istotny element stabilności politycznej w regionie.

Małgorzata Gosiewska przypomniała polską drogę do wolności i uwolnienia spod rosyjskiej dominacji i wskazała na ukraińską walkę o tę wolność, której symbolem stał się Majdan i która nadal się toczy w Donbasie.

– Naszym interesem jest wspieranie Ukrainy, bo ona także chroni nas. Nie wolno zapominać o ekonomii, ale jednocześnie wciąż trzeba pamiętać o historii – postulowała wicemarszałek.

Jan Krzysztof Bielecki apelował, by skupić się na przyszłości.

– Przeszłość nie może być na politycznym świeczniku – mówił. Krytykował też sytuację, w której znalazła się Macedonia Północna, której mimo spełnienia wszystkich wymaganych warunków, odmawia się przyjęcia do europejskiej wspólnoty.

Gorzko pytał o to, czy możliwy jest scenariusz powrotu do przeszłości i podziału na znajdujący się w rosyjskiej strefie wpływów Wschód i Zachód, który rozmawia z rosyjskim przywódcą, by realizować własne interesy.

Trzydzieści lat wolności – jak mądrze wykorzystać doświadczenia krajów naszego regionu

Drugi dzień obrad XIII Forum Europa-Ukraina rozpoczęła sesja plenarna, której uczestnicy, prezentując różnorodną optykę wynikającą z uwarunkowań historyczno-politycznych, mieli przedstawić własne podsumowanie minionego trzydziestolecia. Trzydziestolecia, które dla części z nich, w ujęciu narodowym, było czasem walki o wolność i drogą uczenia się i budowania demokracji, a dla innych – czasem kibicowania młodym demokracjom w realizacji ich europejskich aspiracji. W ramach wspólnoty ujawniły się odmienne opinie na temat granic suwerenności narodowej i państwowej oraz stosunków z najważniejszymi partnerami oraz sąsiadami, czy też perspektyw dalszego rozszerzania Unii Europejskiej.



Forum sesja plenarna 1 dzień FEU 2020 fot. mat. prasowe

Czy kraje Europy Środkowej i Wschodniej mogą wypracować wspólną pozycję wobec tych dylematów i pomóc w ich rozwikłaniu? Czy doświadczenia minionego trzdziestolecia mogą nam pomóc w rozwikłaniu współcześnie palących Europę kryzysów?

Odpowiedzi na te pytania poszukiwali uczestnicy sesji plenarnej zatytułowanej „Trzydzieści lat wolności krajów Europy Środkowej i Wschodniej – próba bilansu”, a wśród nich Julie

XIII Forum Europa-Ukraina w Rzeszowie – Podsumowanie i relacja ze spotkania

Ward, posłanka do Parlamentu Europejskiego VIII i IX kadencji, Anatolij Kinach, prezes Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców Ukrainy, były premier i Minister Rozwoju Gospodarczego, Handlu i Rolnictwa tego kraju, Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu RP, Dietmar Stüdemann, były ambasador RFN na Ukrainie i doradca prezydenta Ukrainy, członek rady nadzorczej Deutsche Bank, Wiktor Jerofiejew, rosyjski prozaik i publicysta oraz Gianluigi Donelli, redaktor naczelny Radio 24 Il Sole 24 Ore (Włochy), który moderował debatę.

Julie Ward opowiadała o doświadczeniach swoich pierwszych wizyt na Ukrainie. Zarysowała klimat rodzącej się przed kilkunastu laty potrzeby aktywizowania społeczeństwa, także w obszarze kultury, zmiany mentalności i tradycyjnego postrzegania ról społecznych. Ubolewała, że wciąż społeczeństwa zachodnie niewiele wiedzą o Ukrainie i nie dość wyraziście potrafią identyfikować jej kulturową tożsamość. Akcentowała także zauważalne już wówczas różnice pokoleniowe przejawiające się w proeuropejskiej otwartości młodych.

– Podczas moich wyjazdów na Ukrainę spotkałam wielu młodych aktywnych i pełnych pasji ludzi, którzy czuli się Europejczykami, a jednocześnie byli dumni z przynależności do swojej tradycji. Skupiając się w swojej wypowiedzi na kwestiach społecznych, mówiła o problemach, z którym dzisiaj się borykamy.

– Trzeba przeciwdziałać brakowi równouprawnienia, w tym w zakresie obecności kobiet w przestrzeni publicznej czy w zakresie praw mniejszości seksualnych. Musimy przeciwdziałać hejtowi – apelowała.

Wiktor Jerofiejew z kolei skupił się na relacjach rosyjsko-ukraińskich.

- Chciałbym, by Ukraina zbliżyła się do Europy. Moje książki ukazują się w różnych krajach, często podróżuję i sądzę, że jeśli stosunki między Ukrainą i Rosją miałyby być lepsze, to widzę tu ogromną rolę kultury. Ale mówiąc o 30-leciu, trzeba stwierdzić, że głównym nieszczęściem jest to, że zapomnieliśmy o człowieku. Pragnąc zbliżenia Ukrainy do Europy, musimy pamiętać o wartości, jaką jest człowiek – mówił.

- Europa nie rozumie Ukrainy? – pytał Gianluigi Donelli. Anatolij Kinach odnosząc się do pytania moderatora mówił, że z punktu widzenia historii, Ukraina jest młodym państwem, ale droga, którą pokonała, jest z jednej strony źródłem ogromnych możliwości, ale z drugiej – wciąż wiąże się licznymi ryzykami. Stoimy przed wyborem cywilizacyjnym – mówił były premier, podchwyciwszy refleksje swoich przedmówców.

- Droga Ukrainy do europejskiego społeczeństwa ma charakter nieodwracalny – dodał.

Kreśląc rys historyczny swojej ojczyzny, wskazał na istotne punkty na mapie ukraińskiej państwowości: lata 90-te, gdy na Ukrainie rozwijała się gospodarka rynkowa, a także na Majdan, gdy obywatele demonstrowali determinację dołączenia do europejskiej rodziny. Wspominał też o niewykorzystanych możliwościach i rozczarowaniu brakiem respektowania postanowień budapeszteńskiego memorandum gwarantującego Ukrainie nienaruszalność jej terytorium.

- Na Ukrainie bardzo szybko rozwija się społeczeństwo obywatelskie. Teraz

to ono widzi swój udział w dialogu z partnerami zagranicznymi. Powinniśmy mieć strategię międzynarodową bazującą na europejskich standardach, uwzględniającą ochronę klimatu, wolność słowa i tworzenie klimatu dla biznesu – podsumował.

Moderator, komentując wypowiedź byłego ukraińskiego premiera, mówił o ogólnoludzkiej tendencji do eksponowania słabości innych, wytykania błędnie obranych ścieżek i wyborów.

– Kiedy przyjeżdżam na Ukrainę, widzę, że te 30 lat bardzo wiele zmieniło i jesteście na dobrej drodze. A jaką optykę w kwestii minionego trzydziestolecia prezentują Niemcy? – zwrócił się do Dietmara Stüdemanna.

Gość z Niemiec przekonywał, że Europa jako wspólnota jest dobrą koncepcją.

– Ukraina mocno puka, a nawet „wali do drzwi”, by wejść do Europy. Wiktor Jerofiejew, który jest krytycznym profetą Rosji, nie do końca zgadza się z wizją, jaką mają rosyjscy przywódcy. Ale trzeba przekonywać tych aspirujących, że Europa instytucjonalna to twór, który ma i będzie miał realny wpływ na międzynarodowy porządek – mówił.

W tym kontekście apelował, by burzyć tworzące się mury, by zarówno sami Niemcy, jak i inne narody, zaczęli refleksję od siebie. – To burzenie mentalnych murów możemy kojarzyć z obaleniem muru berlińskiego. Musimy się uporać z szeregiem problemów: niekorzystnymi tendencjami demograficznymi, renesansem nacjonalizmu czy ograniczaniem demokracji przejawiającym się w traktowaniu państwa jako partyjnej

własności – apelował.

Marszałek Ryszard Terlecki poproszony przez redaktora Donellego o dokonanie bilansu ostatniego trzydziestolecia, przywołał liczby.

- Jedenaście państw naszego regionu należy do Unii Europejskiej, a dziewięć zabiega o to, by się do niej przyłączyć. Ta statystyka pokazuje pewien trend. Ale pamiętajmy o Macedonii Północnej. Ten kraj spełnił wszystkie warunki, a dziś słyszy, że w Unii się go nie chce. Kraje naszego regionu powinny solidarnie ją wspierać. Kiedy my wychodziliśmy spod sowieckiej dominacji, patrzyliśmy na świat wołając z nadzieją, a dzisiaj dzieje się tak, że jedno z najważniejszych państw tej wymarzonej Europy – wspólnotę opuszcza. Czy Bruksela zastanawia się nad tym, co się stało? Gdy mówimy innym narodom „chodźcie do nas”, musimy dokładnie wiedzieć, do czego je zapraszamy. Jeśli wspólnota ma być nadal atrakcyjna dla tych, którzy do niej aspirują, musi pokonać zakręt, na którym się właśnie znalazła – mówił.

Jego zdaniem, pojawił się „nowy komunizm”, który jednak nie ma swojej nazwy, a wiąże się z niszczeniem tożsamości narodowych, religijnych, rodzinnych, wartości, do których Europa jest przywiązana.

- Jedni nazywają to zjawisko poprawnością polityczną, inni mówią o dyktaturze mniejszości. To nowe zjawisko, które dociera do nas z Zachodu – mówił.

XIII Forum Europa-Ukraina w Rzeszowie – Podsumowanie i relacja ze spotkania

Wypowiedź Wiktora Jerofiejewa, który krótko podsumował sesję mówiąc „dzisiaj nie jesteśmy na pogrzebie Europy, tylko zastanawiamy się, jak ją uratować” została nagrodzona przez obecnych na sali gromkimi brawami. Anatolij Kinach z kolei mówił, że trudności, z jakimi boryka się Ukraina można pokonać tylko dzięki wysokim standardom polityki i demokracji, a te są wpisane w standardy europejskie.

Julie Ward nawiązała do wypowiedzi przedmówcy wskazując, że wielkie nadzieje, jeśli chodzi o budowanie tych standardów, wiąże z aktywizowaniem się społeczeństwa obywatelskiego. Z kolei Dietmar Stüdemann przekonywał, że warto myśleć o europejskim projekcie z optymizmem i wyciągać konstruktywne wnioski, a Ryszard Terlecki postulował, by doświadczenia 30 lat wolności krajów Europy Środkowej i Wschodniej były źródłem zreformowanego, nowego spojrzenia w przyszłość.



MFedor WOrtyl nagroda Forum Słowackie FEU 2020 fot. mat. prasowe

Nowoczesne państwo, nowoczesna gospodarka

Tradycyjnie już dominantę Forum Europa-Ukraina stanowiło poszukiwanie przestrzeni kooperacji dla biznesu i administracji państwowej. Stąd ścieżki tematyczne „Inwestycje i Rozwój” oraz „Gospodarka”. W ramach tej pierwszej, odbył się m. in. panel na temat budowania e-administracji, w którym wziął udział Marek Zagórski, minister cyfryzacji. Minister zwrócił uwagę na szybko zwiększającą się popularność cyfrowych narzędzi komunikacji na linii obywatel-państwo w naszym kraju. Przypomniął, że w ciągu czterech lat liczba profili zaufanych wzrosła z 400 tys. do 5 mln. Z kolei w panelu „Międzynarodowa współpraca gospodarcza: od handlu do inwestycji”, w którym wystąpił między innymi

Zbigniew Gryglas, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, dyskusja dotyczyła wyzwań czekających przedsiębiorców na rynku ukraińskim. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy normalizacja życia gospodarczego, poprawa klimatu inwestycyjnego i wdrażanie europejskich standardów otworzą nowe możliwości dla inwestorów zagranicznych.

Nagrody dla liderów budowania wzajemnych relacji

Po raz kolejny nagrodzono osoby szczególnie zasłużone dla budowania wzajemnych relacji polsko-ukraińskich. Podczas gali zamykającej pierwszy dzień forum, statuetki dla laureatów Nagrody Karpacka Europa Wspólnych Wartości otrzymali Vera Meniok, pomysłodawczyni Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu oraz Stanisław Stępień, dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu w Przemyślu.

W rzeszowskiej G2A Arenie po raz drugi odbyło się także Forum Słowackie, podczas którego rozmawiano o szansach i perspektywach współpracy z uwzględnieniem mocnego komponentu, jakim jest wygrywanie przewag opartych na potencjale turystycznym i odwoływaniem się do dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Uczestnicy forum omawiali też kwestie związane z wymianą transgraniczną, bezpieczeństwem energetycznym, wyzwaniami w edukacji czy transporcie. Podczas uroczystego wieczoru zamykającego obrady drugiego dnia wręczono Nagrodę Specjalną II Forum Słowackiego – otrzymał ją Martin Fedor, deputowany słowackiej Rady Narodowej.

Wydarzeniem towarzyszącym XIII Forum Europa-Ukraina były IV Targi Wschodnie. Wystawcy reprezentowali wiele branż, w tym informatyczną i nowych technologii, finansową, ubezpieczeniową, budowlaną, motoryzacyjną i lotniczą oraz turystyczną. Zgodnie z ideą organizatora, Instytutu Studiów Wschodnich, targi mają być szansą na wymianę doświadczeń dla przedsiębiorców z obu stron granicy. Dają też możliwość nawiązywania współpracy biznesowej. Nagrodę główną dla wystawcy otrzymał Obwód Tarnopolski.

XIII Forum Europa-Ukraina w Rzeszowie – Podsumowanie i relacja ze
spotkania

mat. prasowe